Ner 134. ROK 1843. ŚRODA 14 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Boże Ciało.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Wit.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
12	6	27'' 0' 893	+ 12° 5	5 16	Wschodni średni	Chmury	Deszcz
	2	0 985	16 7	6 20	,, ,,	,,	
	10	0 756	12 8	5 00	Zachodni ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Pokutująca Magdalena.

Obraz olejny na płótnie pędzla Tysiewicza, jako arcydzieło nowéj sztuki podziwiany na wystawach w Rzymie, Wiedniu, Pradze, Lwowie, Jassach i Bukareście; w pismach zaś peryodycznych za pierwszy w swym rodzaju pod względem metody i kolorytu tudzież światła i sposobu cieniowania przez znawców uznany, jest do widzenia w sali p. Knotza codziennie od godziny 9 z rana do 5 wieczorem.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 30 *Maja.* —

Czytamy w *Messager* następujące wiadomości otrzymane drogą telegraficzną:

Postanowieniem rejenta z dnia 26 b. m. kortezy zostały rozwiązane i zwołane na dzień 26 Sierpnia. Wypłata podatków od 1 Stycznia r. b. ogłoszoną została za tymczasową.

Wszyscy hiszpanie skazani stanowczym wyrokiem za przestępstwa polityczne popełnione od 1 Sierpnia 1840 roku, zostają zupełnie uwolnionemi czy to już cierpią swoję karę w twierdzach lub więzieniach czy zostali wywiezieni lub wygnani lub znajdują się w drodze do miejsca gdzie wyznaczoną karę mieliby odcierpieć.

Do powyższych doniesień możemy dołączyć niektóre wiadomości o stanie prowincyi hiszpańskich, otrzymane przez *Journal des Débats* z Barcelony, drogą nadzwyczajną.

Wysłańcy z Saragossy i jeden delegowany z Taragony przybyli do Barcelony dla porozumienia się z municypalnością: mówią że ta ostatnia wysłała podobnych delegowanych z swojéj strony. Niechcianoby rzucać się w powstanie, ale zamierzono odmówić wypłaty podatków niezatwierdzonych przez kortezy.

Pięć kroć-sto-tysięcy franków, przybyło z Madrytu do Barcelony dla zapłacenia wojska.

Garnizon w Mont-Jony został wzmocniony. Podróżni przybyli z Saragossy do Barcelony, donoszą że przy ich odjeździe wybuchło powstanie, wskutku którego municypalność milicya i wojsko zgodziły się na żądanie przez publiczną manifestacyę powrotu gabinetu Lopez. Wiele bogatych rodzin w Barcelonie przygotowuje się do wyjazdu do Francyi.

W Aragonii i Katalonii z pomocą deputowanych którzy opuścili Madryt zamierzono ogłosić bezwłocznie usunięcie rejencyi Espartera i pełnoletność królowéj wszystkie ważniejsze miasta zgodziłyby się na to Saragossa miała wykonać w tym duchu pronunciamento łącznie z

garnizonem. Municypalność Barcelony skłonną była pójść za tém poruszeniem ale niechciała dawać hasła. Sądziła ona że może być pewna tolerancyi a nawet współdziałania głównych dowódcow wojskowych. Goniec gabinetu Becerra przywiózł jenerał kapitanowi Cortinez rozkaz zwrócenia mieszkańcom Barcelony summy wypłaconéj na rachunek kontrybucyi wojennéj, w bonach mających być przyjmowanemi za podatki. Jenerał Cortinez oddał pod rozkazy pierszego alkada patrole dzienne i nocne.

Liczne zgromadzenie oczekiwało w Barcelonie na placu Rambla przed pocztą, przybycia gońca z Madrytu i Saragossy.

Pierwszy alkad dowiedziawszy się o tém, przemówił do ludu temi słowy; »Wiedzcie że pułkowuik Prim, (jeden z deputowanych katalońskich), i inni patrioci znajdnją się obecnie w Katalonii, i organizują czterdzieści tysięcy ludzi do obrony kraju, nikt nie powinien poruszyć się w Barcelonie dla zachowania naszych przyjaznych stosunków z wojskiem. Ci którzy chcą pochwycić broń mogą wyjść z miasta. Żadne poruszenie wewnętrzne Barcelony nie powiodło się, wyjąwszy tego którem kierowałem w 1840 roku. Ci którzy oskarżają mię że jestem esparterystą, potwarzają mię, dowiodę że nim nie jestem.

Liczne gromady robotników uformowały się na placach i przechadzkach po téj przemowie. Pierwszy alkad doniósł że pułkownik Prim w krótce będzie w bliskości Barcelony i że trzeba czekać z działaniem na jego instrukcye.

Nasza korespondencya z Paryża pisze co następuje:

Na giełdzie około godziny 4 obiegała pogłoska że jeden pułk zwrócił się przeciw rejentowi i połączył się z ludem Barcelony.» Powtarzamy tę wiadomość nie zaręczając za nią.

— *Dnia* 27 *Maja* —

Gabinet nie przedłożył dotychczas izbie parów projektu do prawa o cukrze, w kształcie jaki mu nadała izba deputowanych utrzymują że jeszcze nie jest postanowionem czy prawo to ma być przedstawionem izbie parów.

Moniteur ogłasza statystykę przestępstw i zbrodni które w roku 1841 poddane były sądom kryminalnym francuzkim do osądzenia. Podług tego interesującego wykazu, stan moralny kraju znajduje się na drodze polepszenia. W wspomnionym roku było 719 spraw kryminalnych mniéj niż w poprzednim. W ogole stawiono 7,362 osób oskarżonych o przestępstwa kryminalne i z tych sąd uznał za niewinnych 2,434. Co do morderstw najobfitszym departamentem jest Korsyka, co do kradzieży departament Sekwany. Z pomiędzy oskarżonych było 4,239 stanu wolnego 290 owdowiałych i 2,400 zamężnych i żonatych. Z pierszych 4/5 należało do wieku dziecinnego. Pod względem płci przestępstwa mężczyzn mają się w stosunku 1 na 2,731 a kobiet 1 na 13,572 ludzi.

W odpowiedzi na potwarze jakiemi *Gazette de France* od niejakiego czasu zarzuca pana Berryer, wszystkie inne dzienniki legitymiczne wydały następujące wspólne oświadczenie: Pan Berryer jest zaszczytem stronnictwa rojalistoskiego. Prasa powinna mu nieść jednozgodnie hołdy uwielbienia. Jego odwaga zasługi i charakter, są wyższemi nad wszelkie ataki. Cała Francyja pokrywa go swoiem uwielbieniem i zajęciem.»

Dziennik wieczorny *Patrie* zawiera co następuje: Wczoraj rozchodziła się w izbie pogłoska że nadeszły niepomyślne wiadomości od wyprawy jenerała Baraguay d'Hiliers. Utrzymywano że ten jenerał znajdował się w położeniu, w którem zupełnie nie mógł użyć jazdy francuzkiéj i że sprzymierzeńcy arabscy opuścili go w niebezpieczeństwie. Ta wiadomość opowiedzianą była przez osobę, która zwykle posiada dokładne wiadomości o stanie rzeczy w Afryce.

— *Madryt* 19 *Maja*. —

(Wieczorem.) Dziś przed południem wszyscy ministrowie podali swoje dymisye, ponieważ jak słychać, rejent stanowczo wzbraniał się podpisać dymisye jenerała kapitana wyspy Kuby Valdez, i tamtejszego intendenta Larua.

Zaraz po otworzeniu dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych, pan Portillo zapytał ministra wojny, czy prawdą jest że rząd zamierza rozwiązać armię i mnóstwo obrońców ojczyzny na głód wystawić. Minister wojny oświadczył, że te pogłoski są zupełnie fałszywe, i dodał, że wie z jakiego miejsca wychodzą te wieści. Że gotów jest przedłożyć plan, według którego armia ma być przeciwnie o 8,000 powiększoną i oficerom niezdolnym do służby wojskowéj ma być otworzonym zawód cywilny. Pan Madez twierdził następnie, że wysocy intryganci nie tylko starają się wzburzyć wojsko, ale nawet milicyę narodową podniecić przeciw zamierzonéj amnestyi. Nagle minister wojny oddalił się z sali, i między deputowanemi powstało gwałtowne wzburzenie. Odczytany został wniosek podpisany przez pana Olozaga i innych kilku deputowanych, aby podano do rejenta adres z podziękowaniem za przed-

łożenie projektu do prawa o amnestyi. P. Olozaga oświadczył, że gabinet jest już rozwiązany i że to wróży blizkie przesilenie przy przyjściu królowéj do pełnoletności. Pan Olozaga oświadcza, że nie będzie dłużéj służyć rządowi, jeśli nowy gabinet w nieparlamentarny sposób zostanie ułożony.

Dowiedziano się następnie że rejent udzielił ministrom żądane przez nich dymisye, i prezesa senatu pana Gomez Becerra mianował prezesem rady i ministrem sprawiedliwości; pana Hayos, senatora i dotychczasowego podsekretarza stanu w wydziale spraw zagranicznych, ministrem tegoż wydziału, pana Mendizabal ministrem skarbu, p. Gomez de la Serna ministrem spraw wewnętrznych, deputowanego Cuetos marynarki, a jenerała Capaz wojny.

Kongres postanowił 26 głosami przeciw 1 (pułkownika Prim) posłać do rejenta deputacyę i oświadczyć mu, że kongres wprawdzie cieszy się że rejancya pozostanie w jego rękach do 10 Października 1844 r., ale zarazem przedstawia mu, że usunięci teraz ministrowie w najwyższym stopniu posiadali zaufanie narodu, i że dla tego aby uniknąć nowych wstrząśnień w kraju, bardzo pożądaném byłoby, żeby rejent powzięte postanowienie cofnął. O godzinie 4 deputacya ta w ośmiu powozach udała się do rejenta i sprawiła swoje zlecenie. Wielkie mnóstwo ludu czekało jéj powrotu w największéj niecierpliwości tak wewnątrz pałacu deputowanych jak i na placu przed nim. Po godzinie powróciła deputacya i oświadczyła, że rejent odpowiedział, że trwa przy swojem postanowieniu, i że konstytucya nie może mieć gorliwszego obrońcy nad niego. Następnie kongres z wyjątkiem trzech głosów powziął postanowienie, że usunięty gabinet Lopez był godnym nieograniczonego zaufania i wdzięczności narodu. Następnie posiedzenie spokojnie i porządnie zostało zamknięte.

Nowy gabinet, który składa się z najbardziéj stanowczych przeciwników zaledwie wniesionego systemu pojednania wszystkich stronnictw może się tym sposobem spodziewać że napotka najbardziéj stanowczy opór całego kongresu. Senat przeciwnie dał poznać przez dotychczasowe swoje głosowania, że popierać będzie tak zwany gabinet ayacuchos, i jutro zapewnie przywita nowych ministrów oświadczeniem zaufania. Na prowincyach powszechne będzie zadziwienie z téj nagłéj i fatalnéj zmiany rzeczy i nikt nie potrafi pojąć dla czego rejent oddala dziś ministrów, których wczoraj upoważnił do wydania projektu amnestyi przyjętego z zapałem, aby mianować gabinet, który z oburzeniem odpycha wszelką myśl przebaczenia i pojednania. Liczne gromady wzburzonych osób z wyższych klas ukazują się dziś na ulicach. Zdaje się jednak że nie ma powodu obawiania się o zakłócenie spokojności.

Pałac izby deputowanych i plac przed nim napełnione były dziś przed południem przez mnóstwo ciekawych. O godzinie 1 rozpoczęło się posiedzenie. Skoro nowy prezes rady Gomez Becerra; i minister wojny jenerał Hoyos przybyli, powstały na galeryach tak straszne krzyki i przekleństwa, że długo nie można było przywrócić porządku. Następnie odczytanemi zostały postanowienia rejenta mianujące jenerała Hoyos ministrem wojny, pana Mendizabal skarbu, pan Gomez de la serna spraw wewnętrznych, Cuetos marynarki. Daléj otrzymał głos pan Olozaga, przedstawił on położenie teraźniejsze jeszcze w żywszych farbach jak wczoraj i kilkakrotnie bardzo dobitnie powtórzył: »Oby Bóg ocalił ojczyznę i królowę!« Utrzymywał on że między rejentem i narodem stanęła jedna osoba, która dała powód do usunięcia poprzednich ministrów, i że rejent powinien wybrać między tą osobą i narodem; kilka innych osób mówiło w tym samym duchu, a oklaski na galeryach nie miały końca. Gdy nowy minister p. Gomez Becerra chciał odczytać jakieś zawiadomienie ze strony rządu, powstało tak straszliwe sykanie, gwizdanie i krzyki, że prezes groził zamknięciem posiedzenia. Nakoniec spokojność tyle została przywróconą, że p. Gomez Becerra może odczytać postanowienie odraczające posiedzenia kortezów do dnia 27 b. m. Chociaż wielu deputowanych żądało głosu, prezes oświadczył że posiedzenie jest zamknięte. Okropny krzyk i wrzawa które panowały wewnątrz sali, nie tylko były słyszane ale nawet powiększane przez niezliczone tłumy zgromadzone zewnątrz i deputowani przy wyjściu witani byli okrzykami zadowolenia i obsypywani pytaniami. Gdy prezes rady Gomez Becerra i minister wojny Hoyos ukazali się w otwartéj przedsieni pałacu, zaledwie zdołali dostać się do powozów, albowiem massy ludu rzuciły się na nich z przerażającemi przekleństwami i może byłyby ich zamordowały, gdyby nie ocaliła ich trzymająca straż milicya narodowa. Powóz ścigany był aż do pałacu senatu, przez wściekły lud, który rzucał kamieniami i potłukł okna powozu. Straż stojąca w senacie, stanęła zaraz pod bronią i rozpędziła gromady ludu. Prezes rady przeczytał następnie w senacie postanowienie odraczające jego posiedzenie do dnia 27 b. m. Dziś wieczór panuje spokoj-

nośó w mieście, ale wojsko ma rozkaz stania w gotowości, aby na pierwszy znak stanąć pod bronią.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Czerwca

Gasinski Alexy ob., Żuławski Julian, Zarębina Placyda ob., Szymakowski Ludwik ob., Bednarski Jacenty ob., Schultz Anna ob., Piramowicz Franciszek, Nowicki Franciszek ob,, Nowosielski Franciszek ob., Frieber Józef ob., Rożycki Erazm ob., z Polski; d'Osten Alexander porucz. ces. aust., Klityński Jan ob,, Klityńska Marya ob., Gratkowski Henryk, Dworzańska ob., Richter Józef ob., Stadnicka ob., Morsztyn Jan ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Wołoszewski Alexy ob., Łuczycki Floryan ob., Bukowiński Teodor ob., Barański Andrzéj ob., Czaplicki Ignacy ob., Giziński Jan ob., Szotarski Hipolit ob., do Polski; — Ciechowiecki Ignacy, Zwoliński Konstanty, Mitagulski Ignacy i Wojciech, Modelska ob., do Galicyi; — d'Osten porucz. ces. austr. Kossowski Karol ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

CENY ZBOZA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 12 i 13 Czerwca 1843 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	15	—	16	6	—	—	14	—	—	—	13	10
,, Zyta.....	—	—	11	21	—	—	11	—	—	—	10	—
,, Jęczmien	9	—	9	15	—	—	8	6	—	—	—	—
,, Owsa....	—	—	—	—	—	—	7	15	—	—	—	—
,, Grochu..	—	—	12	—	—	-	11	6	—	—	—	—
,, Jagieł.....	—	—	22	—	—	—	-	—	—	—	—	—
,, Rzepaku.	—	—	22	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki..	—	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Soczew ..	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	-
,, Prosa.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Koniczyny	—	—	90	—	—	—	80	—	—	—	—	—
Wiologrochu	—	—	15	—	—	—	—	-	—	—	—	—
Wyki......	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniaków	—	—	3	6	—	—	3	—	—	—	—	—
Centnar Siana	—	—	3	gr. 18			3		—	—	2	12
,, Słomy	—	—	3		—	—	2		—		—	—

Jaj kurzych kopa . . . . zł. 1 g. 10

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 6 do złp. 4 gr. 18. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 6 do złp. 3 gr. 18

Drożdży wanienka złp. 2 g. 15 do złp 3

Masła czystego garniec od zł. 4 g. 15 do zł. 5 gr. — Wełny kamień od zł. 60 do 66.

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego Kraków d. 13 Czerwca 1843 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.
Pszorn z Adjunkt.

Notaryusz Publiczny.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na mocy uchwały rady familijnéj w sądzie pokoju M. Krakowa Okręgu II. na dniu 24 Maja r. b. zapadłéj, d. 1 Czerwca t. r. do N. 3154 przez Trybunał M. Krakowa zatwierdzonéj, na Kleparzu w domu pod L. 47 w dniu 19 b. m. i r. o godzinie 9 z rana odbędzie się publiczna licytacya zboża po star. Herszli Goldfart pozostałego, jako to: pszenicy, żyta, jęczmienia, grochu, owsa, — zaś w tymże samym dniu o godzinie 10½ z rana, w domu pod L. 373, w ulicy Szczepańskiéj, różnych ruchomości po Józefie Majerowéj pozostałych, a to wskutek polecenia Wysokiego Trybunału d. 26 Maja r. b. N. 2965, chęć licytowania mający, na czas i miejsce oznaczone z gotową srebrną *courant* monetą przybyć zechcą.

Kraków d. 13 Czerwca 1843 r.

(1r) Sebastyan *Korytowski* Not. Pub.

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1050 dnia 14 Czerwca 1843 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały natępujące Numera:

60. — 50. — 78. — 82. — 63. —

Przyszłe ciągnienie 1051 przypada dnia 21 Czerwca 1843 roku.

Doniesienie prywatne.



Kamienica pod L. 17 w gminie VI na Kazimierzu przy krakowie jest do wydzierżawienia z wolnéj ręki na lat 3 na niezbędne potrzeby właścicielki téj kamienicy, kamienica ta czyni rocznego dochodu złp. 5000 a zaś za dobrém zarządzeniem tą, może czynić do ośmiu tysięcy. Kto by sobie życzył wydzierżawić takową ma się udać do właścicielki téj kaminicy pod L. 255 przy ulicy Gołębiéj. (3r.)

Jutro z powodu uroczystego święta Gaz. Krak. nie wyjdzie.